

# **Poznańskie żłobki**

**Więcej pracy za niższe płace**

Anonim

# Spis treści

Wstęp . . . . .	3
Kalendarium konfliktu z władzami miasta . . . . .	3
Kwiecień – Wrzesień 2011: Pogorszenie warunków pracy . . . . .	3
Wrzesień – Styczeń 2012: Zamiast podwyżek stadion . . . . .	3
Styczeń – Marzec 2012: Władze miasta przeciwko pracownikom żłobków . .	4
Marzec – Sierpień 2012: Zakaz strajku . . . . .	5
Sierpień – Październik 2012: Głodowe podwyżki i zwolnienia . . . . .	5
Październik 2012: Tysiące dla urzędników, grosze dla pracowników . . . . .	5
Więcej pracy za niższą płacę . . . . .	7
Kto płaci za politykę władz miasta? . . . . .	9

## **Wstęp**

W 14 poznańskich żłobkach publicznych zatrudnionych jest ok. 400 osób, w większości kobiet. Są to przede wszystkim opiekunki, pokojowe, kucharki i pracownicy gospodarczy. Bez względu na wiek, wykształcenie oraz staż pracy, przez 40 godzin w tygodniu odpowiadają za właściwą opiekę i życie niemowlaków. Każdego dnia przebywają w hałasie, wykonują forsowne czynności, stykają się z wirusami i bakteriami. Tym samym narażone są na urazy, infekcje, utratę słuchu oraz choroby narządu głosu. Pracownice alarmują, że na pogorszenie ich warunków pracy oraz bezpieczeństwa dzieci wpływa niedobór personelu w części żłobków. Dokładają jednak wszelkich starań, aby zapewnić dzieciom pielęgnację na należytym poziomie. Przeprowadzają drobne remonty, myją okna na wysokościach, szyją zabawki, angażują się emocjonalnie. Własnym wysiłkiem doprowadziły do poprawy warunków sanitarnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w publicznych punktach opieki. Mimo tego ich pracy nie zauważają miejscy finansisci jak i politycy, przez co płace większości pracowników poznańskich żłobków z trudem przekraczają granicę płacy minimalnej.

## **Kalendarium konfliktu z władzami miasta**

### **Kwiecień – Wrzesień 2011: Pogorszenie warunków pracy**

4 kwietnia 2011 r. w życie wchodzi ustawa, na mocy której osoby zatrudnione w żłobkach stają się pracownikami samorządowymi. Tym samym czas ich pracy zostaje wydłużony z siedmiu i pół do ośmiu godzin dziennie, a zakres obowiązków służbowych zwiększony. Władze Poznania niezwłocznie po wprowadzeniu reformy podnoszą opłaty za pobyt dzieci w placówkach. Powyższe zmiany wywołują falę oburzenia wśród rodziców dzieci jak również pracowników żłobków. Zaczynają się one domagać podwyżki płac, które od 2009 r. nie były rewaloryzowane. Przeważającej większości pracownic żłobków pensja zasadnicza ledwo przekracza ustawowe minimum (1,5 tys. zł brutto), a wydłużenie czasu pracy bez podwyżek powoduje względny spadek ich wynagrodzeń.

### **Wrzesień – Styczeń 2012: Zamiast podwyżek stadion**

Opiekunki, kucharki i pokojowe pracujące w żłobkach starają się przekonać radnych i prezydenta do własnych racji. Wielokrotnie spotykają się z urzędnikami, uczestniczą w posiedzeniach komisji i Rady Miasta. Piszą pismo do prezydenta, uzasadniając konieczność podwyżek płac. Ryszard Grobelny w swojej odpowiedzi stwierdza, że nie przewiduje żadnych podwyżek do 2032 r. Podczas krótkiego spotkania opiekunek z prezydentem, stwierdza on, że opieka to „koszt”, którego nie zamierza zwiększać. Pieniądze woli przeznaczać na inwestycje, takie jak miejski stadion czy Termy Maltańskie. Pracownice przekonują się, że władze miasta nie są zainteresowane podjęciem dialogu. Ważniejsza jest dla nich murawa na nowym stadionie i luksusowe baseny.

Kilkanaście opiekunek z Zespołu Żłobków nr 1 składa do sądu pracy pozwą o wypłacie im zaległych nadgodzin. Twierdzą, że przez dłuższy czas pracowały o 25 minut dłużej niż powinny. Dyrektorka placówek zaprzecza, przedstawiając Inspekcji Pracy dokumenty, zgodnie z którymi opiekunki nigdy nie pracowały po godzinach. W sądzie dyrektorka podtrzymuje, że nadgodzin nie było. Okazuje się, że także w innych Zespołach niektóre pracownice pracowały więcej niż przewidywała ustawa (salowe / pokojowe). Roszczenia z tego tytułu, wg związków zawodowych, wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

## **Styczeń – Marzec 2012: Władze miasta przeciwko pracownikom żłobków**

Pracownice organizują pikety i akcje informacyjne. Doprowadzają do podjęcia przez radnych z Komisji Budżetowej głosowania nad uchwałą umożliwiającą zwiększenie nakładów finansowych na żłobki. Radni jednak nie zgadzają się na polepszenie działalności instytucji opiekuńczych. Wiceprezydent Stępień stwierdza, że „nie będzie dysku- tował w urzędzie o płacach opiekunek, które powinny starać się o uzyskanie podwyżek metodami przewidzianymi w kodeksie pracy”. W ten sposób próbuje on przerzucić odpowiedzialność za minimalne zarobki pracowników na dyrektorki żłobków. One dys- ponują jednak środ- kami przekazanymi im przez Radę Miasta, co oznacza, że decyzję o satysfakcjonujących podwyżkach musi podjąć Rada Miasta, a nie dyrekcja żłobków.

Sytuacja w niektórych żłobkach jest dziwna. Panuje bardzo „ciężka” atmosfera. Wszyscy są oburzeni, ale ze strachu przed utratą pracy milczą. W krótkim czasie nastąpiły dwie bardzo przygnębiające sytuacje. Pierwszą z nich było odebranie nam premii. Kierowniczką wywiesiła informację o tym, że premie będą kwartalne i tylko UZNANIOWE. Zrobiła to na podstawie nowego regulaminu wynagradzania i premiowania, z którym oficjalnie nie zostałyśmy zapoznane, a który został zakwestionowany przez ostatnią kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Kolejna sprawa to likwidacja kasy zapomogowo pożyczkowej. Głośno dziewczyny nic nie mówią, ale widać duże zakłopotanie. Przy naszych dotychczasowych pensjach ciężko było przeżyć, a co dopiero po obcięciu premii. Powiedziano nam, że premie mogą być w grudniu, a może nie, dyrekcja oceni czy na nie zasługujemy i nie wolno nam wnosić w tej sprawie żadnych pretensji. Kasa zapomogowa ratowała większości życie. Teraz zostałyśmy bez premii i bez możliwości pożyczki. Dyrektorka tłumaczy się, że kasa została zlikwidowana, bo po odebraniu nam premii nasze pensje są tak niskie, że nie ma z czego ściągać rat za pożyczki. Tak naprawdę walczyliśmy o podwyżki, a na razie doczekaliśmy się obniżki pensji. Oceniamy to jako celowe działanie, które ma utrudnić nam życie. W ten sposób chcą pokazać nam, kto tu rządzi.

G.

## **Marzec – Sierpień 2012: Zakaz strajku**

Pracownice, które w listopadzie 2011 r. dołączyły do związku zawodowego, wchodzą w spór zbiorowy z dyrekcją żłobków, domagając się podwyżek płac. Rokowania ujawniają nieprawidłowości mające miejsce w wielu placówkach. Pracownice wykonują obowiązki nieprzewidziane w ich umowach o pracę, w niektórych żłobkach brakuje podstawowych środków czystości niezbędnych w opiece nad dziećmi. Wiele z nich nie otrzymuje wypłat za nadgodziny. Wiceprezydent Stępień wystosowuje pismo do związku założonego przez opiekunki, w którym stwierdza, że podtrzymuje decyzję o braku podwyżek. W tym samym czasie pracownice uzyskują informację od władz, że nie mogą podjąć legalnego strajku. Po tym, jak miejscy politycy zignorowali ich racje przedstawiane w urzędzie, neguje się ich możliwości dochodzenia swoich praw na drodze strajku.

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych proponuje opiekunkom udział w zespole roboczym ds. optymalizacji kosztów prowadzenia żłobków. Dzięki podjęciu prac w zespole pracownicom udaje się zablokować niekorzystne cięcia (np. likwidację kuchni).

## **Sierpień – Październik 2012: Głodowe podwyżki i zwolnienia**

Po pół roku od rozpoczęcia sporu zbiorowego pracownice otrzymują pierwszą propozycję zwiększenia wynagrodzeń wynoszącą 30 zł brutto. Kwota ta jest uzyskana w wyniku oszczędności wypracowanych przez zespół ds. optymalizacji, w którego pracach uczestniczyły same opiekunki. Ponadto urzędnicy podejmują decyzję o likwidacji kilku etatów. Zanim propozycja znikomych podwyżek skonsultowana zostaje z pracownikami żłobków, rozpoczynają się zwolnienia. Pracę traci m.in. jedna z aktywnych członkiń związku zawodowego. Wdrażane są oszczędności, likwidowane kolejne etaty, podczas gdy potrzeby pracownic nie zostają zrealizowane.

## **Październik 2012: Tysiące dla urzędników, grosze dla pracowników**

Opiekunki zaostwiają protest, oflagowują zakłady pracy i zapowiadają strajk, po czym otrzymują kolejną propozycję podwyżek od wiceprezydenta Stępnia. Do kwoty uzyskanej dzięki oszczędnościom zaproponowanym przez pracowników dodaje on 9 tys. zł, które mają zostać podzielone na ponad 400 pracowników. W tym samym czasie w ramach nagród dla urzędników za przygotowanie Euro 2012 tylko wiceprezydent Kayser otrzymuje 9 tys. zł. Pracownice nie godzą się na takie traktowanie i domagają się wynagrodzeń umożliwiających im godne życie. Całkowite spełnienie żądania płacowego opiekunek (400-500 zł brutto na osobę) wiąże się z wydatkiem poniżej 3 mln zł rocznie.

W trakcie procesu o niezapłacone nadgodziny wychodzi na jaw, że dyrektorka Zespołu Żłobków nr 1 przedstawiła nieprawdziwe karty ewidencji czasu pracy oraz świadomie wprowadziła w błąd Inspekcję Pracy.

Każdego dnia zadajemy sobie jedno pytanie: „jak żyć za tysiąc złotych na miesiąc”? Jak opłacić czynsz, opłaty, leki, bilety? Nasze dochody są na granicy

Poznań 16 stycznia 2012 r.

Administracja Domu  
ul. Głogowska nr 75  
POZNAŃ

Państ

Zgodnie z § 4 zawartej w dniu 15 kwietnia 2005 r. umowy najmu lokalu mieszkalnego z dniem 1 stycznia 2012 r. zostaje podwyższona o 4,3 %, to jest o wysokość inflacji za rok 2011 ogłoszonej komunikatem Głównego Urzędu Statystycznego, stawka czynszu za najmowane mieszkanie. Zmieniają się również opłaty za wodę i odprowadzenie ścieków oraz opłaty za wywóz śmieci. Po tych zmianach wysokość czynszu wynosi 565,61 zł i obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 2012 r.

Wyliczenie:

a. czynsz za mieszkanie: $54,08 \text{ m}^2 \times 8,43 \text{ zł/m}^2$	=	461,96 zł
b. woda i kanalizacja: $10 \text{ m}^3 / \text{średnia z roku} / \times 9,17 \text{ zł/m}^3$	=	91,70 zł
c. opłata stała za wodę i kanalizację		0,25 zł
d. wywóz śmieci: 2 osoby $\times 4,60 \text{ zł/osobę}$	=	9,20 zł
e. domofon: ryczałt		2,50 zł

Razem: 565,61 zł

płacy minimalnej, od 4 lat nie miałyśmy żadnych podwyżek. Staramy się o nie od ponad pół roku, ale w Urzędzie Miasta nie ma w ogóle zainteresowania naszą sprawą. Co więcej, znów chodzą słuchy, że mają być zamrożone pensje pracowników budżetowych. Wciąż pamiętamy odpowiedź prezydenta Grobelnego, że do 2032 r. nie będzie żadnych podwyżek. Nie wiem jak on sobie to w ogóle wyobraża, za co mamy żyć? W międzyczasie były mistrzostwa, powstała pływalnia na Malcie, remontowana jest Kaponiera. Na to wszystko idzie miejska kasa. Nie wiem więc, czy faktycznie nie ma pieniędzy dla nas, czy to my jesteśmy dla nich na końcu listy?

Teraz odbywały się konsultacje budżetowe na wydanie 10 mln zł. Dlaczego nie ma w takim razie żadnych pieniędzy na żłobki? To jest oczywiście wszystko pod publiczke! Grobelny daje ludziom do zrozumienia, że jest dobrym prezydentem, że ma tyle pieniędzy i daje je ludziom do dyspozycji. A przecież to jest nieprawda. Ja nie czuję, że mam jakikolwiek wpływ na budżet – tyle czasu chodziliśmy na sesje i rady, ale nikt nas nie zauważył. W ogóle ich nie interesujemy.

M.

## **Więcej pracy za niższą płacę**

Zasadnicze wynagrodzenie przeciętnej pracownicy poznańskiego żłobka publicznego wynosi ok. 1300 zł netto i nie podlegało podwyżce od 2009 r. Ta płaca czasami zostaje zwiększona o niewielką premię. To nieraz jedyny dochód w prowadzonych przez nie gospodarstwach domowych. Musi wystarczyć na opłacenie czynszu, rachunków za gaz, wodę i prąd, telefon, transport. Do tego dochodzą wydatki związane z kupnem jedzenia, spłatą kredytu, utrzymaniem dzieci i opieką nad starszymi członkami rodziny. Brak podwyżek pensji przy wzrastających cenach oznacza, iż w ciągu ostatnich czterech lat płace realne pracownic żłobków spadły o 15,96 %.

Na początku bieżącego roku władze Poznania podniosły wysokość opłat za umieszczenie dziecka w żłobku. Mimo to, pensje pracowników opieki nie wzrosły. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę, iż w 2011 r. wydłużono normę czasu pracy opiekunek o 25 min., ich zarobki zmalały. Aby zapłacić za tę dodatkową pracę, pracownicom żłobków należy się netto 114,40 zł.

Aby urealnić płace pracownic żłobków należy się podwyżka w wysokości 321,40 zł netto. Od początku pracownice żłobków żądają 30% podwyżki, czyli od 1300 zł netto jest to 390 zł. Jak widzimy te roszczenia są uzasadnione, ale pomimo tego nie zostały zaspokojone.

Tymczasem aktualnie planowane są kolejne podwyżki opłat dla rodziców.

12 października w Sądzie Pracy odbyła się sprawa 8 pracownic o wypłatę zaległych nadgodzin za lata 2009/2011, sprawa zakończyła się podpisaniem ugody.

Rok	Płaca netto	Inflacja
2009	1300 zł	3,5 %
2010	1300 zł	2,6 %
2011	1300 zł	4,3 %
2012	1300 zł	4,7 %

Płaca netto niezmienna od ostatnich czterech lat	Wysokość inflacji w okresie ostatnich czterech lat	Poziom pensji dostosowany do wzrostu cen i kosztów utrzymania
1300 zł	15,96 %	1507 zł

Rok	Płaca netto	Ilość godzin pracy na dzień/miesiąc	Stawka godzinowa
2009	1300 zł	7,35 godz. / 147 godz.	8,8 zł
2010	1300 zł	7,35 godz. / 147 godz.	8,8 zł
2011	1300 zł	8 godz. / 160 godz.	8,1 zł
2012	1300 zł	8 godz. / 160 godz.	8,1 zł



Do dzisiaj nie wiemy z jakiej puli pieniędzy zostały wypłacone te ugody. Podejrzewamy, że na ich wypłatę poszły pieniądze z naszych premii, gdyż nie zostały nam one w tym miesiącu wypłacone. Wniosek: same sobie płacimy za nadgodziny, gdzie w tym sens? W trakcie rozprawy sądowej udowodniono, że dyrektor fałszuje dokumenty np. karty ewidencji czasu pracy. Teraz okazuje się, że nie stosuje się do poleceń Inspekcji Pracy, która wyrażnie w protokole pokontrolnym napisała, że nasz Regulamin Wynagradzania wymaga poprawy, gdyż zawiera sprzeczności – premia powinna być wypłacana miesięcznie i ma charakter regulaminowy. Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła też, że regulamin należy poprawić we współpracy z organizacją związkową. Tymczasem dyrektorka utrzymuje, że regulaminu zmieniać nie trzeba, a premie są uznaniowe i nie musi nam ich wypłacać.

J.

## **Kto płaci za politykę władz miasta?**

„Budżet poznańskich instytucji opiekuńczo-wychowawczych nie zostanie zwiększony przez następne lata ponieważ miasto pogrążone jest w głębokim kryzysie”, jak napisał wiceprezydent Poznania w piśmie do pracowników publicznych żłobków. Wiceprezydent Stępień za kryzysogenne uznał wprowadzenie ulg rodzinnych, przede wszystkim ulgi dla rodzin z dziećmi. Władze Poznania robią wszystko, aby całkowity koszt reprodukcji społecznej ponosili mieszkańcy, a wszelka pomoc finansowa zarezerwowana jest wyłącznie dla elit biznesowych.

Od lat w Poznaniu ograniczany jest dostęp do podstawowych zasobów publicznych, takich jak szkoły, szpitale, domy kultury, przedszkola, mieszkalnictwo komunalne czy komunikacja miejska. W mieście opieką żłobkową objęte jest jedynie 5% dzieci w wieku do lat 3. Wynika to z tego, iż roczny budżet instytucji opiekuńczych dla najmłodszych to zaledwie 15 mln zł. Jednocześnie każdego roku ponad 20 mln zł przeznacza się na promocję miasta, a 18 mln zł kosztowała wybudowana na czas Euro 2012 Strefa Kibica.

Mimo deklarowanej równości płci, opieka oraz obowiązki domowe w dalszym ciągu traktowane są jak naturalna powinność kobiet, równocześnie władze miasta kobietom nie pomagają. Dlatego posiadanie potomstwa przy braku polityki socjalnej oraz zapaści w sektorze opiekuńczo-wychowawczym nierzadko oznacza dla kobiet dodatkowe godziny nieodpłatnej pracy. Ignorancja władz w tej kwestii przejawia się także w niskich wynagrodzeniach kobiet zatrudnionych przez władze miasta jako opiekunki, pielęgniarki, pokojowe, przedszkolanki itd. Samorządy, które biorą pod uwagę jedynie zyski, lekceważą znaczenie pracy opiekuńczej dla społeczności.

W Poznaniu na przełomie 2011 i 2012 r. zamknięto niektóre szkoły i przedszkola, wprowadzono podwyżki opłat za żłobki, a także zablokowano zwiększenie ich rocznych budżetów. Redukcja wydatków związanych z opieką i edukacją jest wynikiem niespotykanego dotąd zadłużenia miasta. Obecnie dług publiczny Poznania wynosi ponad 1,5 mld zł, czyli 55%

Wyplata: Październik 2012					
					Główna
Zasadnicza	1400,00	PODST.SKŁADKI ZUS	1680,00	Rata KZP	150,00
Stażowy	280,00	PODST.SKŁADKI ZUS (E+R)	1680,00	Rata ZPSS	130,00
PLACA BRUTTO	1680,00	Pracodawca emerytalne	163,97	PZU	57,15
PRZEKAZANO NA KONTO	900,05	Pracodawca rentowe	109,20	Podatek	82,00
		Pracodawca wypadkowe	15,62	Ubezpieczenie zdrowotne	112,35
		Pracownik emerytalne	163,97	Ub. zdrowotne bez odlicz	18,12
		Pracownik rentowe	25,20	POTRĄCENIA RAZEM	779,95
		Pracownik chorobowe	41,16	Ulga podatkowa	46,33
		PRACOWNIK SKŁADKI RAZEM	230,33	Koszty uzyskania	111,25
		PODST.NA KASE CHORYCH	1449,67	Fundusz Pracy	41,16
				Podst. składki ZUS (E+R) narast.	21338,92
				Podst. do podatku narast.	19507,00
				Podpis	

budżetu. Cięcia w wydatkach socjalnych prowadzą do pogorszenia warunków pracy w miejskich instytucjach opiekuńczych, których personel jest w znacznej mierze sfeminizowany i nisko opłacany. Cięcia te powodują również ograniczenie dostępu do opieki, co oznacza, iż związane z nią koszty przerzucane są na gospodarstwa domowe. Wiele kobiet jest bowiem uzależniona od sprawnego działania instytucji opiekuńczych. Pogorszenie funkcjonowania tych instytucji doprowadza do tego, iż większa część pracy opiekuńczej wykonywana jest przez nie za darmo w domu. W ten sposób cięcia umożliwiają transfer pieniędzy, zaoszczędzonych dzięki darmowej pracy kobiet, z sektora opieki czy edukacji do sfer, których beneficjentami są m.in. firmy budowlane czy banki naliczające zadłużenie miasta. Podczas gdy na kryzysie zarabia biznes, wydatki gospodarstw domowych rosną. Wobec tego wiele kobiet zmuszone jest do pozostania w domu aby opiekować się dziećmi lub do pracy za głodowe stawki w sfeminizowanych zawodach. Co więcej, muszą one samemu wykonywać większą ilość pracy domowej celem obniżenia kosztów prowadzenia gospodarstw.

Wydatki poniesione przez Poznań związane z budową infrastruktury przed Euro 2012 wynosiły ok 1 mld zł. Za taką kwotę można by wybudować 11 tys. mieszkań komunalnych lub w następnych 10 latach opłacać ponad 6 tys. miejsc w żłobkach publicznych. Ofiarą takiej polityki stają się głównie gospodarstwa domowe o niskich dochodach, a w szczególności pozbawione dostępu do instytucji opiekuńczo-wychowawczych dzieci i kobiety, zmuszane do życia w przekonaniu, że opieka to nie wspólne zobowiązanie społeczne, ale ich święty obowiązek. Za karnawał polityków pokutują kobiety zajmujące się prowadzeniem domów, opieką i edukacją.

Patrząc na Zespół Żłobków nr 1 dochodzę do wniosku, iż nasz główny problem stanowi kadra dowodząca. Są to osoby, które nie mają podstawowej wiedzy na temat motywowania ludzi do pracy, głównie wykorzystują zastraszanie, które jest jednym z najgorszych i najmniej skutecznych środków motywujących. Odbieranie nam premii i traktowanie nas przedmiotowo wpływa negatywnie na wykonywaną przez nas pracę. Kolejnym ważnym problemem jest zbyt mała

FAKTURA Nr: 012068023, W427/2012-ORYGINAL  
ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ I USŁUGI DYSTRYBUCJI

Miesiąc sprzedaży: 07/2012  
Rozliczenie za okres od: 15/06/2012 do: 17/07/2012

Numer licznika	Data odczytu	Wskazania bieżące	Wskazania poprzed.	Mn. Zużycie kWh
23129900	17/07/12	24151	23774	377

ROZLICZENIE

Grupa taryfowa: 011 Numer licznika: 23129900  
Kroźnica: Zabł 20 R Moc: 3.0 kW

Do dnia	Wskazania bieżące	Wskazania poprzednie	Zużycie kWh	Cena zł/kWh	Strefa	Wartość netto zł	UWAT
17/07/12	R	R	377	0.2845	C	107.26	23
17/07/12	R	R			C	61.71	23
17/07/12	R	R			C	2.45	23

Opłaty stałe	Moc	Przebieg	Opłaty	Opłaty
opł. stała za dystryb.	2.00	2.9200	5.84	23
opłata przejściowa	2.00	3.8700	7.74	23
opłata abonamentowa	2.00	2.8700	4.14	23
Ogółem				109.14

Typ odczytu: E - osobnat., I - internet, O - odbiornik.

R - odczyt rzeczywisty, S - szacunek, T - terminal.

X -

rozliczenie wg zużycia średniodobowego

Od 377 kWh energii elektrycznej, naliczono akcyzę w kwocie 7.54 zł

Za przekroczenie limitu płatności

Nr fakt	Kwota wpłaty	Termin płatności	Data wpłaty	Ile dni	Kwota odsetek
00401	261.17	01/2012	29/05/2012	62	5.77
00411	262.30	29/05/2012	18/07/2012	42	3.92

Rozliczenie finansowe

Netto zł	UWAT zł	Brutto zł
109.14	43.50	232.64
Odsetki		9.69
RAZEM DO ZAPŁATY		242.33

Słownie: dwadzieścia cztery tysiące złotych

Termin płatności: 31/07/2012

Faktura wystawiona inkasem Bak Patry

Dnia: 17/07/2012 Godz: 12:05

Do zapłaty: 242.33 zł  
Termin płatności: 31/07/2012



Za zwłokę

Opłata: *[Signature]*

liczba wykwalifikowanego personelu np. w jednej z grup na 35 dzieci są tylko trzy opiekunki, a powinno być ich pięć (8 dzieci na jedną opiekunkę). Oprócz tego brak jednakowych i niezmiennych zasad, chaos organizacyjny, brak podstawowej wiedzy z zakresu kodeksu pracy wśród kierownictwa. Ostatnio musiałam zostać w pracy godzinę dłużej. Wobec tego następnego dnia dyrektor kazała mi wziąć godzinę wolnego – mam to na piśmie. Dała mi wolną godzinę, a zgodnie z kodeksem pracy, powinnam dostać 1,5 godziny. Takie sytuacje zdarzają się często. Prawo prawem, przepisy przepisami, ale nie mają one odniesienia do rzeczywistości?

J.

Pismo maszynowe: normalna czcionka - duże litery  
Pismo odręczne: duże drukowane litery, każda w osobnej kratce.  
Wyprodukowane przez o s s e www.poczta.poczta.pl

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy  
HICERIEKSKI - POZNAŃ. S.A.

nazwa odbiorcy od  
UL. 28 Czerwca 1956 Nr 223/229 60-965 Poznań

nr rachunku odbiorcy  
061102040270000120200347096

W P PLN 297,42

nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)  
OWIESCA DZIEKIECOWASNA SIEDZIA 42/100

tytułem od  
TAKTURA WAI NR 0002410 1/2 WYSTAWIONA PRZEZ  
POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIE MIESZKANOWIA, LUDOGARDY

Opłata

pieczęć, data i podpisy zleceniodawcy

2012-11-05

PPSA nr 519a

odcinek dla zleceniodawcy

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim  
Poznańskie żłobki  
Więcej pracy za niższe płace

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**